

POSTANOWIENIE

Dnia 3 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maria Szczepaniec (przewodniczący)

SSN Antoni Bojańczyk (sprawozdawca)

SSN Paweł Księżak

w sprawie z pisma S. M. z dnia 4 listopada 2019 r.

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 3 grudnia 2019 r.:

umarza postępowanie.

UZASADNIENIE

Dnia 4 listopada 2019 r. (data oddania w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego) S. M. wniósł kserokopię pisma, w którym w pierwszej kolejności odniósł się on do protestu wniesionego przez siebie w dniu 14 października 2019 r., tj. przed dniem opublikowania wyników wyborów (protest ten został pozostawiony bez dalszego biegu postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2019 r., I NSW 99/19). W dalszej kolejności wskazał on, że w jego opinii Państwowa Komisja Wyborcza ogłosiła wyniki wyborów dnia 13 października 2019 r. o godzinie 21 (cyt. pisownia oryginalna „PKW ogłosiło wyniki Wyborów o godzinie 21 dnia 13.10.2019 r było ogłaszane przez T.”), a zatem złożony przez niego protest w dniu 14.10.2019 r. cyt. „jest protestem niepodważalnym”. W dalszej części pisma wyraził on „prośbę” o odesłanie protestu cyt. „jeżeli protest nie podoba się”, a ponadto w treści pisma zawarł szereg stwierdzeń odnoszących się do różnych nie powiązanych ze sobą kwestii, przy czym sformułowane zostały one w

sposób powodujący trudność w ich zrozumieniu, m.in. wskazał, że złożone przez niego cyt. „pismo protestowe zostało wykradzione” z kancelarii głównej Sądu Najwyższego, rozważa czy Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej jest sędzią (cyt. „czy jest Sędzia nic nie słyhać Publicznie”), a także odnosi się do swojego pisma z roku 2015 i przytacza jego fragmenty, ponadto odnosząc się do progów wyborczych, stwierdza, że cyt. „PKW nieuznaje tych progów Wyborczych”.

W związku z brakiem podpisu na wniesionym piśmie, zarządzeniem z dnia 8 listopada S. M. został wezwany cyt. „do uzupełnienia braku formalnego protestu poprzez jego podpisanie w terminie 7 dni pod rygorem zwrotu protestu”. Zarządzenie to zostało doręczone S. M. dnia 18 listopada 2019 r. W odpowiedzi S. M. w dniu 22 listopada 2019 r. (data oddania w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego), a zatem w wyznaczonym terminie, przysłał pismo zatytułowane cyt. „temat: Brak podpisu na dole kartki pisma”, w którym przeprosił za brak podpisu na dole pisma i wskazał, że cyt. „dołączam część pisma z Całości pisma żeby było na temat pisma do obrony. pismo drukowane” (pisownia oryg.), jednak nie przesłał on wraz z tym pismem, podpisanego pisma o brzmieniu odpowiadającym kserokopii przysłanej dnia 4 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 241 § 1 zd. pierwsze Kodeksu wyborczego, protest przeciwko ważności wyborów do Sejmu wnosi się na piśmie do Sądu Najwyższego w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyników wyborów przez Państwową Komisję Wyborczą w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

W myśl przepisu w art. 241 § 3 Kodeksu wyborczego wnoszący protest powinien wskazać w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera te zarzuty. Wskazanie zarzutów oraz przedstawienie lub wskazanie dowodów jest wymogiem formalnym protestu wyborczego, którego niespełnienie skutkuje pozostawieniem go bez dalszego biegu, stosownie do treści art. 243 § 1 Kodeksu wyborczego. Wynikający z przepisu art. 243 § 1 zd. pierwsze Kodeksu wyborczego obowiązek pozostawienia protestu bez dalszego biegu dotyczy zatem - między innymi - sytuacji, w której czynność inicjująca postępowanie (protest wyborczy) nie spełnia wszystkich wymagań formalnych stanowiących konstrukcyjne

elementy tej czynności procesowej, określonych w art. 241 § 3 Kodeksu wyborczego, a zatem takiego układu procesowego, w którym wniesione pismo zawiera niezbędne procesowe *essentialia negotii*, pozwalające na ustalenie, że jest to protest wyborczy, jednak występujące braki protestu nie pozwalają na nadanie mu dalszego biegu (np. wnoszący protest nie formułuje zarzutów odnoszących się do naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalania wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów czynnie przedstawia lub nie wskazuje dowodów, na których opiera swoje zarzuty).

Kodeks wyborczy przewiduje przy tym wyłącznie dwie formy procesowe dla rozstrzygnięć Sądu Najwyższego w przedmiocie protestów wyborczych. Zostały one przez ustawodawcę ściśle skorelowane z układem procesowym, na tle którego orzeka najwyższa instancja sądowa w postępowaniu toczącym się na podstawie przepisów Kodeksu wyborczego. Jeżeli protest wyborczy jest dopuszczalny, to Sąd Najwyższy wydaje orzeczenie merytoryczne: opinię co do zasadności podniesionych w nim zarzutów w formie postanowienia. Jeżeli zaś Sąd Najwyższy stwierdzi, że protest wyborczy jest dotknięty wadami formalnymi, o których mowa w przepisie art. 243 § 1 zd. pierwsze Kodeksu wyborczego (protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną, protest niespełniający warunków określonych w art. 241 Kodeksu wyborczego), to wówczas przewidzianą przez Kodeks wyborczy formą procesową dla takiego rozstrzygnięcia jest wydanie postanowienia *verba legis* o „pozostawieniu protestu bez dalszego biegu”. Należy jednak podkreślić, że warunkiem wydania rozstrzygnięcia, o którym mowa w przepisie art. 243 § 1 zd. pierwsze Kodeksu wyborczego, jest stwierdzenie przez Sąd Najwyższy, że rozpoznawany pismo (wniosek, oświadczenie woli) ma cechy pozwalające na przyjęcie, że jest to w ogóle protest wyborczy (tyle tylko, że dotknięty wskazanymi w ustawie brakami formalnymi uniemożliwiającymi nadanie mu dalszego biegu i jego rozpoznanie merytoryczne). Zatem warunkiem wydania w postępowaniu prowadzonym na podstawie przepisów Kodeksu wyborczego normujących rozpoznawanie protestów wyborczych rozstrzygnięcia o pozostawieniu określonego pisma jest stwierdzenie, że stanowi ono w ogóle czynności procesową odpowiadającą - w swoich konstrukcyjnych zrębach - czynności procesowej, która wedle przepisów Kodeksu wyborczego stanowi protestu wyborczego. Możliwe jest

jednak wystąpienie i takiej sytuacji, w której określone pismo, które wpłynęło do Sądu Najwyższego, zostaje na etapie jego wstępnego badania przez przewodniczącego wydziału błędnie zakwalifikowane jako protest wyborczy, mimo że w ogóle nie stanowi protestu wyborczego. W konsekwencji może zostać rejestrowane w repertorium pod odrębną sygnaturą jako protest wyborczy i może mu zostać (wadliwie) nadany dalszy bieg, oraz wyznaczony skład Sądu Najwyższego i termin posiedzenia niejawnego do rozpoznania pisma wstępnie zakwalifikowanego jako protest wyborczy. Tego typu decyzje o charakterze techniczno-prawnym, wydawane na skutek dokonania wstępnego tylko zbadania charakteru pisma (wniosku) przez przewodniczącego wydziału nie tylko jednak nie przesądzają w sposób trwały o charakterze pisma procesowego, ale - przede wszystkim - nie wiążą składu orzekającego Sądu Najwyższego wyznaczonego do rozpoznania sprawy, do którego to składu należy ostateczna ocena, czy pismo, które wstępnie potraktowano jako protest wyborczy w istocie nim jest. Może się bowiem okazać, że dane pismo nie jest protestem wyborczym i wyłącznie na skutek mylnej wstępnej oceny zostało ono zakwalifikowane jako protest wyborczy i został mu nadany dalszy bieg (np. wezwano jego autora do uzupełnienia ewentualnych braków formalnych, wyznaczono skład sądu do jego rozpoznania).

Do takiej właśnie sytuacji doszło w niniejszej sprawie. Po pierwsze, pismo z dnia 4 listopada 2019 r. (a raczej jego kserokopia) nie zostało zatytułowane przez jego Autora „Protest wyborczy”, lecz wyłącznie jego temat został określony jako „Protest wyborczy”. Takie ujęcie nagłówka pisma nie pozwala na kategoryczne zakwalifikowanie go jako protestu wyborczego. Podanie przez Autora pisma, że tematem pisma jest „Protest wyborczy” nie pozwala bowiem na jednoznaczne ustalenie, czy pismo jest nowym (kolejnym) protestem wyborczym złożonym przez tego samego wyborcę, czy też jego treść (temat) być może tylko nawiązuje do spraw(-y) związanej z innym, uprzednim protestem wyborczym. Analiza treści pisma dowodzi jednak, że pozbawione jest ono jakichkolwiek elementów konstrukcyjnych właściwych protestowi wyborczemu. Jego Autor nie formułuje w nim żadnych zarzutów przeciwko ważności wyborów ani też nie artykułuje zarzutów naruszenia prawa. Lektura pisma z dnia 4 listopada 2019 r. wskazuje wyraźnie na to, że stanowi ono reakcję S. M. na doręczony mu w dniu 31 października 2019 r.

odpis stanowiska Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej o niedopuszczalności protestu wyborczego z dnia 14 października 2019 r. z uwagi na jego wniesienie przed datą oficjalnego ogłoszenia wyniku wyborów przez Państwową Komisję Wyborczą (potwierdzenie odbioru na k. 49 akt sprawy sygn. I NSW 99/19). Dowodzi tego – po pierwsze - wskazanie przez Autora pisma sygnatury sprawy, w której Sąd Najwyższy orzekł następnie postanowieniem z dnia 6 listopada 2019 r. w przedmiocie protestu wyborczego S. M. z dnia 14 października 2019 r. (I NSW 99/19), po drugie - sama treść pisma z 4 listopada 2019 r., w której jego Autor pisze cyt.: „Sz.pani pisze, że protest wyborczy z 14.10.2019 jest zawczesny. PKW ogłaszało wyniki Wyborów o godzinie 21 dnia 13.10.2019 r było ogłaszane przez T. 13, 14, 15 to jest 7 dni terminu rozpoczyna bieg od następnego dnia pod dniu podania wyników przez PKW. 15 to 3 dzień było by po terminie 7 dni. Sz.Pani M. G. protest wyborczy z dnia 14.10.2019 r. jest protestem nie podważalnym uchodzi za 1 dnia 99/19 Uprawniony wyborca złożył Protest Wyborczy w Kancelarii Głównej w Sz.pani [...] Prośba do Sz.pani jeżeli Protest się niepodoba proszę odesłać do D.” (pisownia oryg.). Pismo, które stało się powodem zainicjowania niniejszego postępowania nie jest więc protestem wyborczym, lecz reakcją wyborcy na stanowisko Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej w sprawie wniesionego przez niego protestu wyborczego z dnia 14 października 2019 r. (zarejestrowanego w Sądzie Najwyższym pod sygnaturą I NSW 99/19). Ewentualnie pismo to można by potraktować jako zażalenie na rozstrzygnięcie w przedmiocie protestu wyborczego, co jednak nie zmienia faktu, że nie jest to protest wyborczy.

W związku z tym, że orzeczenie w przedmiocie dopuszczalności formalnej (pozostawienie protestu bez dalszego biegu) może dotyczyć wyłącznie układu, w którym pismo (wniosek) stanowiące podstawę do zainicjowania postępowania ma charakter (wadliwego) protestu wyborczego, należy uznać, że niedopuszczalne jest wydanie postanowienia o pozostawieniu protestu bez dalszego biegu w sytuacji, gdy dane postępowanie zostało zainicjowane wyłącznie wskutek błędnego potraktowania danego pisma jako protestu wyborczego. W takiej sytuacji - skoro forma orzeczenia, o której mowa w treści przepisu art. 243 § 1 zd. pierwsze Kodeksu wyborczego została zarezerwowana wyłącznie dla protestu wyborczego -

a nie dla jakiegokolwiek wniosku, nie mającego żadnych cech protestu - należy postępowanie zainicjowane wadliwie wydanym zarządzeniem o wyznaczeniu składu Sądu Najwyższego i terminu rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym umorzyć jako niedopuszczalne z mocy ustawy.

Mając powyższe na uwadze należało zatem na podstawie art. 242 § 1 Kodeksu wyborczego w zw. z art. 13 § 2 w zw. z art. 355 § 1 k.p.c. postępowanie zainicjowane na skutek pisma S. M. z dnia 4 listopada 2019 r. umorzyć.